We Lwowie. Poniedziałek dnia 28. Października 1872

Nr. 296. **Rok XI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne o god. 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi:

Miejscowa	kwartalnie	3 złr. 75 centów
	miesięcznie	1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	w państwie Austrjackiem	5 złr. — ct.
	dla Rzeszy niemieckiej	3talary 16 sgr
	Szwecji i Danji	6 „
	Francji i Anglji	23 franków
	Włoch	16 „
	Belgji i Szwajcarji	23 „
	Turcji i księstw Naddun.	17 „

Numer pojedyńczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12. (dawniej ulica Nowa, liczba 291) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglję jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler. Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE niepieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne się nie zwracają, lecz bywają niszczone.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Wiedeń d. 25. października.

= Już sam fakt, że rząd węgierski nie tylko nie sprzeciwiał się zwołaniu regnikolarnych deputacji, w celu naprawienia usterek, jakie się w praktyce w pakcie między Węgrami i Kroacją w r. 1868 zawartym okazały, ale monarsze wspólnemu nawet potrzebę porozumienia się przedstawił — po czem dopiero monarcha zawezwał sejmy obu krajów do wysłania deputacji w pomienionym celu, już ten fakt pokazuje, jak wielka, bo zasadnicza sprzeczność jest w usposobieniu i w kierunku polityki wewnętrznej u mężów stanu węgierskich a centralistycznych

Ministrowie niemieccy i partja niemiecko-centralistyczna, mająca dziś większość liczebną w parlamencie, już przy sklejaniu niezdarnych punktów elaboratu w sprawie Galicji, zastrzegali sobie, ażeby nigdy, przenigdy nadal kraj pięciomilionowy, do Austrji należący, nie miał prawa żądać innych praw i szerszych swobód autonomicznych, jak te, które im przyznać zamyśla, teraźniejsza większość parlamentarna i teraźniejsze ministerjum.“

Węgierskiemu rządowi, chociaż w roku 1868 z innych ludzi był złożony, nie przyszło i na myśl robić Kroacji wyrzuty, że chce rewizji i ulepszenia punktów ugodowych obustronnego i takiego układu, który przeszedłszy przez obrady komisji sejmowych — tak węgierskiej jak kroackiej — oddany pod rozbiór szczegółowy reprezentacji krajowych, w Peszcie i Zagrzebiu, i przez obydwie przyjęty, otrzymał przez monarchę najwyższą sankcję, i tem samem stał się prawem obowiązującem tak samo dla Węgier, jak dla Kroacji.

Owszem i rząd i parlament węgierski i publicystyka węgierska nie orzekając o meritum sprawy, nie znachodziły nic zdrożnego w tem, że interesowani żądają reform lub poprawek w ustroju organizacyjnym swego kraju. Każdy tam zrozumiał, że nie należy przesądzać, nie zgłębiwszy rzeczy, i że w tym wypadku zasada powinna być ochronioną od wypaczenia, a to przez wspólny rozbiór i porozumienie.

O oktrojowaniu swojej własnej woli, o polityce okolicznościowej, opartej li tylko na chwilowej większości głosów w Izbie posłów, lub na wpływie ministrów u góry, (tak jak w naszej sprawie ministerjum i centraliści postępują), nie było w Węgrzech ani mowy. A wszakże partja Deaka i rząd mają znaczniejszą większość głosów w sejmie węgierskim do swej dyspozycji, jak Niemcy w wiedeńskim rajchsracie pomimo abstynencji Czechów.

Nawet z małego epizodu, o którym dla ilustracji różnicy w pojmywaniu rzeczy politycznych przed a za Litawą, wspomnieć wypada, widzimy, o ile nam gorzej, z tą sztuczną większością austro-niemieckich centralistów, niż Kroatom z Węgrami.— Oto w pewnej sprawie chodziło w sejmie węgierskim o właściwą modłę postępowania. Deak powstał i przemówił w kilku słowach, że jemu się zdaje stosowniej przyjąć modłę n. p. A, bo Kroatom na tem zależy. U nas by się centraliści takiemi względami nigdy nie powodowali.

Ale przechodząc do analogii sprawy naszej autonomii ze sprawą autonomii kroackiej trudno nie widzieć, że dziś dla naszej sprawy szanse lepiej stoją, jak za czasów objęcia władzy rządowej przez teraźniejsze ministerjum po upadku Hohenwarta.

Czy przypadkiem, czy zbiegiem okoliczności nam dotąd nieznanych (są poszlaki, że po zgłębieniu kwestji i obrachowaniu wszelkich ewentualności politycznych, a więc z całym rozmysłem i świadomością centraliści głosowali w sprawie prezencyjnej) ministerjum zostało izolowane w kwestji bardzo ważnej wspólno państwowej. Właśni przyjaciele polityczni opuścili je ostentacyjnie dla demonstracji.

Zbytecznem byłoby dowodzić, że tego rodzaju manewra w sprawie najważniejszej dla dynastji — i to po zjeździe berlińskim, umieją bardzo dobrze u góry oceniać tak pod względem wartości momentalnej, jak i według tendencji politycznej na przyszłość i na zewnątrz.

Zasłanianie prawdy, a względnie ignorowanie tego wrażenia, jakie powstało w dworskich i węgierskich kołach rządowych, przez organa tutejsze, nie tylko nic nie znaczy, ale jest dla rzeczy dowodem jako argument *ad contrarium*.

Co więcej znaczy: czy wywody pism centralistycznych, maskujące odwrót, kiedy powiadają, iż tylko ten system i tacy ludzie jak centralizm niemiecki i centraliści mogą zbawić Austrję; czy słowa cesarza na recepcji do ks. Greutera, posła Tyrolu, iż „ten kraj był i będzie zawsze wierny dynastji i ojczyźnie“ — niech sobie każdy odpowie, kto choć pobieżnie tylko słyszał o borbie antidynastycznej i antipaństwowej, jaką ta koterja i jej przywódzcy (między tymi kilku tajnych radzców, tj. ekscellencji) zorganizowali w delegacji.

Jeźli jednak nie ma wątpliwości, że się pogorszyły okoliczności dla jednych, to ztąd jeszcze nie wynika, aby się stan rzeczy polityczny w Przedlitawii zmienił sam przez się. — Chwila jest pomyślna do przedstawień zbiorowych, do postawienia kroków w duchu ugodowym, do odwołania się teraz właśnie do wyrozumiałości i interesu korony (czyli *ad regem melius informandum*), ale nie należy tej chwili zaniedbać, bo w politycznem jak w socjalnem życiu ruchliwość i korzystanie z położenia zwyciężają nad wygodnem „jakoś to będzie“, i nad kwietyzmem bezmyślnym.

Wracając do naszego specjalnego zadania, zaprzeczyć nie można, że od prawidłowego rozwiązania sprawy autonomii zależy i możność rozwinięcia sił krajowych, i spotęgowania sił państwowych. Co dla centralistów było przydatnem w okolicznościach, które im i ich pozaaustrjackim braciom były przyjaźne, to dziś doznać może zmiany, właśnie dla tego, że te okoliczności się zmieniły *in merito*.

Wówczas z dumą poglądając li tylko na tryumfy broni pruskiej a na Austrję z pogardą prawie demonstracyjną, nie mogli zadać kłamu tym swoim uczuciom i tendencjom politycznym, gdy traktowali z przymusu kwestję ugody galicyjskiej w parlamencie, w którym partja niemiecka, austrjacką zwana, ma większość głosów, a tendencje prusofilizmu mają swych jawnych przedstawicieli. — Nie dziw, że wbrew najlepszym intencjom korony, odźwierciedlonym w mowie tronowej, sprawę dla Austrji, mianowicie dynastji tak arcyważną, jak zaprowadzenie miru wewnątrz. co do kraju tak wielkiego, granicznego, i osłoniętego jak Galicja, koryfeusze tej partji traktowali w duchu swych sobkowsko-politycznych zamiarów, i że w swoim interesie a nie w państwowym interesie Austrji — dążyli do rzucenia w jej wnętrze kości niezgody. Elaborat podkomitetowy, a w dalszem następstwie uchwały całej komisji konstytucyjnej wiedeńskiego rajchsratu tak wybitnie myśl anti-austrjacką uwydatniają, że ludziom dobrej wiary i zimno na rzeczy patrzącym wystarcza już odczytanie tych pisemnych objawów partji centralistycznej. Wówczas tak im się układały okoliczności, i tak im jaśniał horyzont polityczny w świetle niemieckiej wielkości, że wiodąc na pasku ministerjum (które mimochodem mówiąc, bardzo niepolitycznie od objęcia, a nawet przed objęciem władzy oddało się w ręce tej partji, szukając u niej poparcia, a nie myśląc nawet o tem, że dla tych ludzi każde ministerjum po Hohenwarcie musiało być kotwicą zbawienia i ratunku ich hegemonii politycznej) już byli pewni, że rząd presją swoją wymoże na reprezentacji kraju pięciomilionowego, na Galicji, akt zaparcia się swej uroczystej rezolucji, że kraj ten przyjmie na jej miejsce surrogat, przez przeciwników doktrynerskich spreparowany i szyderstwami zaprawniony.

Agitacje w tym celu urządzone, petycje antirezolucyjne, podpisy krzyżykowe, tak zwane „głosy z kraju“ zamawiane i opłacane w wiedeńskich dziennikach itd., wszystko to dążyło do jednego celu i należało do środków zniechęcenia kraju i krajowców, a głównie do zniecierpliwienia przeważnej — jak wszędzie — liczby mieszkańców kraju... bezmyślnych, i tylko skutkiem bezpośrednim mierzących rzeczy.

(Dok. n.)

Zgromadzenie ludowe.

Celem podania petycji do sejmu w sprawie oświaty ludowej zebrało się wczoraj po południu w miejskim ogrodzie Strzeleckim zgromadzenie ludowe. Obecnych było około 400 osób i niezawodnie byłaby się zebrała daleko większa liczba, gdyby nie był przeszkodził deszcz.

Zgromadzenie zagaił na ogólne wezwanie prezes klubu postępowego, dr. Zbyszewski, wzywając pana Tadeusza Romanowicza do zdania sprawy z przedmiotu będącego właśnie na porządku dziennym.

P. Romanowicz. Sprawa, którą się dziś mamy zająć, tyle razy już była omawiana, że zaprawdę uważałbym czas za stracony, gdybym się wdawał w motywa wniosku, który panowie macie w rękach. Chodzi o szkoły ludowe, chodzi o to, abyśmy ludowi dotąd biednemu dlatego, bo niema światła, dotąd wyzyskiwanemu, bo niema czem się obronić, ludowi, niekorzystającemu dotąd z praw obywatelskich, abyśmy temu ludowi przyszli w pomoc, i uzyskali dla niego oświatę. Wiedza nie jest monopolem klas wykształconych. Nikt powiedzieć nie ma prawa, że to, nad czem tyle pokoleń pracowało, w co tyle potężnych duchów włożyło pracę całego żywota, że to jest wyłączną własnością klas oświeconych. Jeżeli klasy te były dotąd w położeniu szczęśliwem, to dlatego, bo mają materjalne ku temu środki, ażeby sobie zdobyć oświatę.

Jeżeli gmach jaki rozsypuje się w gruzy, budowniczy zchodzi do fundamentu i tam albo go naprawą wzmacnia, albo zakłada nowy, i na nim wznosi gmach świetniejszy. Jesteśmy w tom samem położeniu, że mamy budować gmach, stanowiący treść onej przyszłości, do której wszyscy wzdychamy. Wszyscy więc powinniśmy przyłożyć się do pracy. Trzeba dać ludowi szkoły i książki, które wyrobią z niego lepsze pokolenie. Nie wszystkie gminy są w możności ponieść ofiary potrzebne na założenie szkół. Potrzeba im przyjść w pomoc. Sprawa oświaty leży w interesie całego kraju i całego narodu, dlatego cały kraj i cały naród przyczynić się powinien do tych kosztów. Towarzystwo pedagogiczne porusza sprawę szkół ludowych od lat kilku, lecz choć daremnie, nie zraża się zawodami. Petycja też, którą będę miał zaszczyt przeczytać, ułożoną została przez Towarzystwo pedagogiczne, i tam liczne znalazła podpisy, brzmi ona jak następuje:

„Wysoki sejmie!

Sprawa oświaty ludu w ostatnich czasach żywiej nieco w kraju naszym, poruszona, od lat kilku wyczekuje od Wysokiej reprezentacji kraju stanowczego załatwienia przez wydanie ustawy regulującej stosunki szkół ludowych.

Jak dalece dotychczas obowiązujące przepisy są niedostateczne, dowodzi najlepiej dzisiejszy stan szkół ludowych. Póki przeszło 3000 gmin wiejskich nie posiada wcale szkół elementarnych, póki przeszło pół miliona dzieci obowiązanych do szkoły nie uczęszcza, póki nauczyciele ludowi pobierają pensję taką, że z niej wyżyć prawie niepodobna — póty nie może być u nas mowy o prawdziwej oświacie. A przecież bez niej niemożliwym jest wszelki postęp pod względem narodowym, ekonomicznym i społecznym, bez niej wykonywanie praw obywatelskich ludowi przysłużających jest iluzorycznem, bez niej wreszcie samorząd gmin staje się, i stać się musi bezrządem.

Że zaś gminy nasze wiejskie, na które dotychczasowa ustawa prawie wyłącznie nałożyła obowiązek utrzymywania szkół ludowych, zbyt są ubogie, aby obowiązkowi temu same sprostać mogły, a zbyt mało czują potrzebę oświaty, ażeby dobrowolnie tak znaczny ciężar ponosić chciały; że dalej sprawa zaprowadzenia szkół we wszystkich gminach jest interesem już nie gminy samej ale kraju całego: przeto koszta utrzymywania szkół ludowych ponosić winien kraj cały, z podatków opłacanych w równej mierze przez wszystkich opodatkowanych.

W imię przeto lepszej przyszłości, której bez oświaty ludu wiejskiego nie zdobędziemy nigdy, w imię najżywotniejszych interesów tego ludu biednego i wyzyskiwanego, bo jest ciemnym i nie ma warunków swego rozwoju, w imię przyszłych pokoleń, wobec których my dzisiaj zaniedbaniem sprawy oświaty ludu ciężką zaciągamy winę, upraszają podpisani:

„Raczy Wysoki sejm jeszcze w ciągu bieżącej sesji sprawę szkół ludowych jako najważniejszą i najnaglejszą stanowczo załatwić uchwaleniem ustawy w tym duchu, aby:

1) każda gmina miała swoją szkołę ludową;

2) aby koszta utrzymywania szkół ludowych opędzano z podatków krajowych;

3) aby uregulowano płace nauczycieli ludowych w myśl ustawy z dnia 14. maja 1869 oznaczając najniższą płacę na 300 złr. w. a.“

Zalecam więc najusilniej uchwalenie i podpisanie tej petycji.

P. Masłowski notarjusz z Nadwórny, powiada, że już przed 9 laty przez posła Smolkę postawił wniosek do sejmu, by tenże na cele oświaty ludowej uchwalił ustawę zaprowadzającą podatek od ślubów małżeńskich. W Galicji zawiera się rocznie do 50,000 małżeństw, co, gdyby każde nowe małżeństwo składało taksę na cele oświaty jednego guldena, stanowiłoby rocznie 50.000 guldenów. Byłoby to źródło, reprezentujące najmniej kapitał jednego miliona, a podatek wcale nie uciążliwy dla płacących. Stawia więc dodatkowy wniosek, aby między podatkami mającemi być nałożonemi na oświatę ludową, wchodziły taksy od małżeństw zawieranych.

Dr. Benoni, któremu o to chodzi, aby myśl w petycji wyrażona, stała się wyrazem całego kraju i aby ją cały kraj poparł, stawia wniosek następującej treści: Wzywamy obywateli całego kraju, dbałych o dobro ojczyzny, aby się starali o przyjęcie tej petycji w szerszych kołach czy to za pośrednictwem zgromadzeń ludowych, czy też w inny sposób, który uznają za odpowiedni.

P. Romanowicz zgadza się na podniesioną myśl przez p. Masłowskiego, że do kosztów na utrzymanie szkół ludowych przyczynić się może także podatek od ślubów małżeńskich. Tu jednak nie chodzi o uchwalenie podatku, ani jaki ma być ten podatek, bo to należy do Sejmu, tylko o wypowiedzenie, że koszta utrzymania szkół ludowych opędzane być mają z podatków krajowych. Sprzeciwia się zatem dodatkowi p. Masłowskiego.

P. Welichowski woła, że nam potrzeba premiować małżeństwa a nie opodatkowywać. Nareszcie ktoś jeszcze stawiał wniosek, aby zawezwać dyrekcję teatru, by na cele oświaty podwyższyła cenę biletu, na co p. Romanowicz odpowiada: Jeżeli zaczniemy wchodzić w szczegóły podatku, to dojdziemy do tego że stawiać tu będą wnioski, ażeby każda szklanka piwa i każdy kieliszek wódki został stosunkowo opodatkowany. Sposób opodatkowania należy zostawić sejmowi. Przy głosowaniu dodatek p. Masłowskiego upadł, petycję zaś i wniosek dr. Benoniego przyjęto jednogłośnie i pomimo deszczu rzęsistego przystąpiono zaraz do podpisywania petycji.

Kronika.

— Zgromadzeniu ludowemu w ogrodzie Strzeleckim, z którego sprawozdanie podajemy, niby dawnemu wiecowi słowiańskiemu pod cieniem olbrzymich dębów i jaworów zasiadającemu, padające liście z drzewa, plusk deszczu, poświst wichru i huk dzwonów w poblizkim kościele Franciszkańskim, nadawały szczególną a niepozbawioną uroku poezji cechę. Urok ten podniosła podwójna prześliczna tęcza która z zakończeniem wiecu zajaśniała na niebie.

— Kapitan b. w. p. Wiktor Wiśniewski znany z ofiarności dla spraw ojczystych, wyjechał własnym kosztem z upoważnienia Tow. Opieki Narodowej, jako nadzwyczajny delegat do Krakowa i w obwody zachodnie w celu popierania spraw Towarzystwa a zwłaszcza zebrania funduszów, których tamte strony bardzo mało dotąd udzieliły. Spodziewamy się podzielając piękne zadanie Towarzystwa Opieki Narodowej, że ludność tamtejsza skąpić nie będzie grosza i że p. Wiśniewski powróci wioząc ztamtąd znaczny zasiłek, którego kasa Towarzystwa tak mocno potrzebuje.

— Sprawa sprzedaży akcji teatralnych ucichła. Mniemamy, że Komitet wybrany do agitowania tej sprawy, nie powinienby uważać czynności swojej za ukończoną po napisaniu odezwy i listów do różnych osób. Sprawę tę należy jak najczęściej przypominać publiczności i nie żałować osobistych starań. Gdzie listem skłonić nie można, tam często wiele wskóra przemówienie. Słyszeliśmy, że Komitet dawno już nie odbył posiedzenia. Należałoby o takowem pomyśleć jeszcze przed sejmem. Sekretarz Komitetu p. Kulczycki powinienby wezwać członków do narady nad nowemi sposobami popierania sprzedaży akcji a publiczność nieodmawiać Komitetowi pomocy, jeżeli pragnie, ażeby Towarzystwo mające na celu rozwój sztuki narodowej, nie pozostało projektem.

— Dziś w teatrze koncert z połączeniem widowiska teatralnego i teatru amatorskiego, na dochód pogorzelców Jaryczowa. Szczegółowy program pomieszczamy w rubryce afiszyka teatralnego.

— Jutro w teatrze opera „Ernani.“ Partję jedną śpiewa pan Stefan Grzywiński, o którego talencie wokalnym nowe czytamy pochwały w *Dzien. Poz.* (Nr. 238.) w korespondencji z Krakowa.

— Jeśli oklaski mogły by starczyć za jedyną i ostatnią zapłatę talentu i pracy artysty, w takim razie p. Ładnowski nie miałby powodu użalać się na brak uznania w publiczności, która licznie zgromadzona na wczorajszem przedstawieniu „Intrygi i miłości“ grzmotem oklasków składała hołd nieporównanej grze jego w roli Ferdynanda. Żaden z aktorów a kilku już widziałem w tej roli, nie wywarł na mnie tak potężnego wrażenia co pan Ł. grą wczorajszą. Po akcie drugim, po piątym nie grzmot ale burza oklasków wywołała p. Ł. przed zachwyconą publiczność. Nie mały udział w tych oklaskach brała pani Nowakowska, która z właściwym sobie talentem odtworzyła postać Ludwiki, wlewając w nią tyle uroku i rzewności (scena z Ledy Milfort, scena z Wurmem i końcowa z aktu piątego,) że doprawdy czarowała widzów. Pani Szymańska, z całą godnością wywiązała się z roli ledy Milfort, toż samo da się powiedzieć o p. Konarskim, który z trudnej roli Millera wyszedł bardzo szczęśliwie. Na pojęcie Wurma godzę się z p. Fiszerem w szczegółach, atoli zwrócę uwagę artysty na to, że groza nie koniecznie objawia się krzykliwemi tonami, jak to miało miejsce u p. F. w akcie piątym. Kalb miałby dobrego przedstawiciela w p. Podwyszyńskim, gdyby czasami z ruchów, nieprzypominał wróbla zamiast marszałka dworu. Nie wspominam nic o ujemnych stronach tego przedstawienia, jakichby można było dopatrzeć się bezwątpienia, w prezydencie i w żonie Millera, a to z powodu, że na szali krytyki strony dodatnie przeważają stanowczo.

— † Bolesną ze Strassburga otrzymujemy wiadomość, że śp. major Florjan Skrzetuski, starzec przeszło 100letni, zakończył 19 b. m. o godzinie 11 w nocy żywot doczesny w szpitalu, dokąd go na dwa tygodnie przed śmiercią przeniesiono. Bliższe szczegóły obfitego w wypadki życia tego zasłużonego Ojczyźnie weterana podamy niezadługo.

— Na pogorzelców Jaryczowa złożyli na moje ręce: Kasa zaliczkowa powiatu lwowskiego 15 złr. Kasa rady powiatowej 100 złr. Aleksander Jasiński 5 złr. Arcyksiążę Salvator za bilet do teatru 50 złr. Razem 170 złr.

Wojewódka.

— Najjaśniejszy Pan przesłał na pogorzelców na ręce namiestnika 5.000 złr.

— *Gwiazdka Cieszyńska* donosi, że Towarzystwo naukowej pomocy dla księstwa Cieszyńskiego, tworzące się w Cieszynie, natrafia wszędzie na najlepszą sympatję. Komitet tymczasowy zajęty przygotowaniami, wkrótce ogłosi dzień walnego zebrania dla ukonstytuowania Towarzystwa.

— **Dekoracje.** Attache legacyjni pp. Józef hr. Wodzicki i Agenor hr. Gołuchowski, otrzymali królewskie pruskie ordery korony IV. klasy.

— **Mianowania.** Cesarz nadał radcy finansowemu węgierskiej dyrekcji finansowej w Beregszacz, p. Józefowi Wittekowi opróżnioną posadę wyższego radcy finansowego pierwszej klasy przy dyrekcji finansów we Lwowie.

— **Wykaz cholery we Lwowie** z dnia 26. października: Zostało d. 25. b. m. osób chorych 13, zachorowało d. 26. osób 4, wyzdrowiało 11, zmarło 0, zostało d. 27. października w kuracji 6.

Fizyk miejski.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Oświęcim 26. października. (Od ajencji banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie). Do Wiednia przeszło z Galicji na targ poniedziałkowy wołów sztuk 400. Z tutejszego placu pozostało 700. Jeżeli z Węgier i Serbii mniej nadejdzie jak w tygodniu upłynionym, ceny podnieść się mogą. Na środę w Oświęcimie spodziewany był mały przypęd wołów z powodu zamknięcia granicy od Besarabii.

Rafinerja spirytusu Juliusza Mikolasza notuje spirytus rafinowany stopień 74, spirytus rafinowany z anyżem stopień 77.

Bank krajowy galicyjski *przy placu Marjackim wydaje* **Asygnaty kasowe:**

5	procentowe	za 8	dniowem	wypowiedzeniem
$5^1/_2$	„	„ 14	„	„
6	„	„ 30	„	„
$6^1/_2$	„	„ 60	„	„

Ostatnie wiadomości.

Główne organa centralistyczne już otwarcie donoszą, że elaborat w sprawie galicyjskiej nie będzie sejmowi naszemu przedłożony, że Rada państwa sprawę rezolucyjną zastanie w tem samem stadjum, w jakim je zostawiła; a dalej, że Rada państwa dopiero w połowie grudnia będzie zwołaną, dla prowizorycznego pozwolenia podatków, i że żadnym innym przedmiotem przed Nowym rokiem się nie zajmie.

W Pradze ma się zebrać nowy zjazd federalistyczny, na który, jeśli prawdę piszą centraliści, i p. Hohenwarta zaproszono. Palacky ma się zupełnie usunąć z widowni politycznej.

Telegramy Gazety Narodowej.

Berlin d. 28. października. Rejencja Gąbińska zarządziła 5dniową kwarantanną dla przechodzących przez Kłajpedę okrętów, aby zapobiedz zawleczeniu cholery.

Paryż d. 28. października. Przy wyborach municypalnych w dzielnicy hall wybrany radykał Lamoureux.

Madryt d. 28. października. Biura parlamentu zatwierdziły wniosek wytoczenia procesu gabinetowi Sagasty.

Rzym d. 28. października. Według „Giorn. di Roma“, papież stanowczo oświadczył, że nie wda się za prześladowanem w Galway duchowieństwem irlandzkiem, i powiedział kardynałowi Cullenowi, jako z ubolewaniem spostrzega, że duchowieństwo irlandzkie tylko wtedy słucha jego instrucyj, kiedy to dla siebie za zyskowne uważa.

Do deputacji dzielnicy Monti mówił papież o znoszeniu klasztorów.

Niezawodną ochronę przeciw cholerze
i innym słabościom
zapewnia od 40 lat jedynie doświadczona
oryginalna

tynktura ochronna

(analeptyk) 4224 2—8

Dr. Bastler
w **Wiedniu**, Opernring Nr. 15.
Skład dla Galicji we **Lwowie** *w apt. pod srebrnym orłem* **Zygm. Ruckera.**
Cena flaszeczki z broszurą **1 złr. 20 c.**, z przepisem użycia **1 złr.**

Dr. med. i chir. Mag. położnictwa

STANISŁAW WNĘKOWICZ

uczeń wszechnicy wiedeńskiej i sekundarjusz szpitala tamtejszego
osiadł na praktykę
4209 3—3 w **Bursztynie.**

Najlepszy i najświeższy

PROCH HERBACIANY

4223 w głównym składzie 1—6

HERBATY

Frydryka Schubutha i Syna
we Lwowie, w Rynku Nr. 45.
Najlepszy i najświeższy

Funt po 1 złr. 20 ct. — Funt po 1 złr. 20 ct.

L. 15.703. 4226 2—3

Ogłoszenie licytacji.

Na mocy upoważnienia przez Wysoki Sejm na dniu 28. września 1871 wydanego, wystawia Wydział krajowy na sprzedaż następujące realności położone w Winnikach pode Lwowem:

1. Budynek, w którym mieści się browar l. domu 12, z placem i podwórzem obejmującem około 1.000 sąż. kw. powierzchni, l. parc. 38, 40 i 3573 z wodociągiem. Budynek ten da się przeistoczyć tak na duży dom mieszkalny jak i na fabrykę.
2. Spichrz piętrowy, murowany, l. domu 12, l. parc. 39 z placem około 300 s. kw. obejmującym.
3. Stawek za browarem l. parc. 87. powierzchnia 161 s. kw.
4. Wozownię murowaną l. d. 12, l. parc. 46, 89, 90 i 3574 powierzchni 963 s. kw.
5. Jatki i rzeźnia.

Realności te sprzedają się tak, jak je fundusz stypendyjny posiada, bez zaręczenia za powyżej oznaczoną powierzchnię i bez ewikcji.

Za cenę wywoławczą, poniżej której podane oferty uwzględnienia nie znajdą ustanawia się:

Za objekta pod 1, 2 i 3 wymienione kwotę 9.000 złr. można jednak każde z tych przedmiotów nabyć także osobno.

Za objekt pod 4, kwotę 2505 złr.

Za objekta pod 5, kwotę 1505 złr.

Oferty z kwitem kasy krajowej na odebrane wadjum wynoszące 10% ofiarowanej ceny kupna, należy podać w Wydziale krajowym najdalej do 28. listopada b. r., w którym to dniu o godzinie 12. w południe ich otwarcie nastąpi w biórze Dep' I.

Ofiarowana cena kupna powinna być wypisana cyframi i literami, ofertę zaś należy zaopatrzyć odpowiednim stemplem.

Koszta prawne i opłaty rządowe poniesie nabywca.

Wydział krajowy zastrzega sobie prawo zawierdzenia lub odrzucenia ofert według swego uznania, poczem wadja dołączone do ofert niezatwierdzonych zwrócone zostaną właścicielom.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We **Lwowie**, 15. października 1872.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem **1. listopada 1872 otwieram w Przemyślu**

Hotel pod „trzema Koronami"

przy samym dworcu kolei żelaznej.

Urządziwszy takowy wygodnie i porządnie pochlebiam sobie, że tak jak utrzymując Hotel w rynku naprzeciw c. k. Starostwa przez lat 12, umiałem sobie zaskarbić względy Szanownej Publiczności i nadal cieszyć się będę tem samem zaufaniem. Uniżony sługa

4215 3-3 **Z. TYGIER.**

ASTMY

Duszność, Chrypka, Katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, Aptekarza. 19 rue de la Monnaie w Paryżu. 3957 4—?

Dostać można we Lwowie w aptece PP. Mikolasch; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; w Brodach w aptece p. Kullak. W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

Przy Jeneralnej Reprezentacji Austrjackiego Banku ubezpieczeń „Aetna" we Lwowie, rynek l. 11 IIgie piętro — **znajdą**

zdolni Ajenci

dla miasta, zatrudnienie. 4205 3—4

Stanowczy sposób leczenia

chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych
Dra. **CHABLE** w Paryżu rue Vivienne, 36.

DEPURATIF du SANG Skuteczność syropu roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi, tak stanowczą się okazała że ją dzisiaj 60.000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniej popiera. 3952 21—24

PLUS DE COPAHU Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny syrop Cytrynianu żelaza Dra. Chable do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe kubeby i kopawy z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnętrznie użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: rzerzączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Z powyżej wymienionemi, specyficznemi środkami, łączy się jeszcze maść przeciw liszajówa preperacja do kąpieli mineralnych (Bains mineraux), maść przeciw hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.

We Lwowie jedynie w aptece Piotra Mikolascha, w Brodach w aptece p. Kullaka, w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. W Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza.

L. 17390. 4227 2—3

Obwieszczenie.

W Wydziale krajowym wakuje posada **Inspektora szpitali** z płacą 1.600 złr. rocznie i z dodatkiem na mieszkanie 300 złr. w. a.

Posada ta będzie obsadzoną za wypowiedzialnym **kontraktem**, jest więc tylko pomocniczą i nie nadaje prawa do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać dyplomem dr. medycyny, uzyskanym na jednej z wszechnic w Monarchji austryjackiej, dotychczasową praktyką lekerską a szczególnie w administracji szpitalnej, oraz znajomością języków krajowych.

W podaniach odnośnych, które wnieść należy najdalej do **końca listopada b. r.** do Wydziału krajowego wprost lub jeśli ubiegający się obecnie zostają w służbie publicznej, drogą bezpośrednio przełożonej władzy; winni kandydaci skreślić zwięźle przebieg życia i specjalne swe uzdolnienia z dołączeniem dowodów.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We **Lwowie**, dnia 27. września 1872.

Przez znawców lekarzy należyie wypróbowany i jako wyśmienicie skutecznie uznany.

Spiski karpacki

Ekstrakt ziołowy

dr. med. Faykissa w Keszmarku (Spiż).

Jako doświadczony środek w kaszlu, chrypce, ostrym i chronicznym katarze płucowym, kurczowym, nerwowym, astmatycznym kaszlu, kokluszu, grypie, zwężeniu piersi, ściskaniu w piersiach, krótkiemu oddechowi, kłóciu w boku, suchotach i nawet w osłabieniach żołądka i w ogólności ciała w chorobliwym rozkładzie soku pożywczego.

Z równym skutkiem zastosowuje się Spiska Karpacka herbata ziołowa i Spiskie Karpackie cukierki ziołowe dr. Faykissa.

Cena: Flakon Ekstraktu ziołowego wraz z objaśnieniem sposobu użycia, 75 cnt. w. a., paczka Herbaty 25 cnt w. a.; pudełko Cukierków ziołowych 35 cnt. w. a.

Opakowanie 20 cnt.

Artykuły te można zamawiać hurtownie u samego fabrykanta w aptece pod węgierską koroną Nr. 121 w Keszmarku (na Spiżu) i w składach u **ZYGMUNTA RUCKERA w aptece pod srebrnym orłem we Lwowie**, **w Krakowie** u pp. Siedleckiego i Trauczyńskiego i u E. Grünspana w Brodach. 4182 2—5

Injection Cadelle

leczy każdy wyciek moczowy, również i upławy w najkrótszym czasie, nie pozostawiając po sobie złych następstw.
Cena 1 zł. 60 ct. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dra Fremonta

Likier regeneracyjny,

środek wypróbowany przeciw osłabieniu siły męzkiej.
Cena 2 zł. za opakowanie pocztą 20 ct.

Dr Fremonta gardien

pasta ochraniająca przeciw zarażeniom wszelkiego rodzaju.
Cena 1 zł. 50 ct. za opakowanie 20 ct.

Dr. Cadelle, lekarz domowy,

dokładna broszurka dla mężczyzn i kobiet, którzy cierpią na impotencje lub pomazania. Tąż podaje sposoby wyleczenia się w najkrótszym czasie. 4183 2—12
Cena broszurki 50 ct., za odesłaniem pocztą 60 ct.

We Lwowie do nabycia jedynie w apt. Zygm. Ruckera, pod srebrnym orłem.

Ces. król. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w **Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze,**
począwszy
od 21. października 1869 r.

ASYGNATY KASOWE

$4\frac{1}{2}$	procentowe wypłacalne	w 8 dni	po wypowiedzeniu
5	„ „	„ 14 „	
$5\frac{1}{2}$	„ „	„ 30 „	
6	„ „	„ 60 „	

3979 4—? **Dyrekcja.**

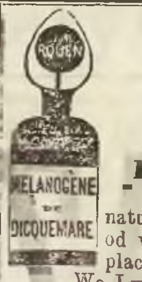
Specyfik
czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym i chronicznym i różnych postaci suchotom



Jedyny jaki potwierdzony został przez **Dra H. Frémineau,** Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iszej klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.
Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nieszkodząc bynajmniej kuracji racjonalnej.
We Lwowie w aptece p. MIKOLASCH; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego. 3958 11—52



Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ!

MELANOGENE

Wyborna farba do włosów 3949 16—52

Pa DICQUEMARE w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie, na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, plac Hôtel de Ville, 47.

We Lwowie w aptece pana Mikolasch, w mag. galanter. p. R. Schwarz, i handlu galanter. K. Strzyżowskiego, w Brodach w aptece pana Kullak i w głównych składach perfum.

MAGAZYN

towarów bławatnych i płócien

Bazylego Towarnickiego

w Rynku 32,
otrzymał na porę jesienną i zimową
znaczny transport najnowszych materyj wełnianych i jedwabnych, aksamitów, flanelek, sukienek damskich, szali, chustek i pledów;
oraz w wielkim wyborze: 4202 2—3

paletocików, płaszczów i wierzchów na futra

wełnianych, jedwabnych i aksamitnych.
Również posiada wielki zapas gotowych

ornatów, chorągwi,

materyj kościelnych, **adamaszków** jedwabnych i wełnianych w różnych kolorach i wiele innych przyborów, które po **nader nizkich cenach** sprzedaje.
Poleca się łaskawym względom.
Zamówienia na prowincję uskuteczniają się szybko i najakuratniej.

Cudowne
i zadziwiające są skutki słynnej, przez JCM. najwyższym c. k. przywilejem wyszczególnionej

Pomady królewskiej

Dr. Langa

którą poleca się jako najpewniejszy i **najwyborniejszy środek ku porostowi włosów**, kto ma łysinę lub rzadki włos lub komu włosy mocno wypadają. Słoik wraz z opisem używania 1 złr. 80 ct., w. a.

Pasta prezerwatywna 3340 5—20

najwyborniejszy środek upiększenia płci, leczy pod gwarancją zupełnej nieszkodliwości wszelkie jakichkolwiek nazw nieczystości i wyrzuty skórne, niemniej piegi, plamy wątrobiane, fałdy, pryszcze i opalenia słoneczne, przywraca płeć zupełnie miękką jak aksamit i elastyczną, utrzymując ją aż do późnego wieku w czerstwości młodocianej, jakto tylko widzieć można u młodych ładnych dziewcząt. Słoik wraz opisem używania 2 złr. w. a. i

D. Langa najlepsza i zupełnie nieszkodliwa prawdziwa

Pasta farbująca

nadająca skórze natychmiast najdelikatniejszą i najnaturalniejszą **białość** lub **czerwoność**, jest zupełnie niewidzialną na skórze i przewyższa wszelkie inne dotychczas znane środki tego rodzaju. Słoik tej pasty **białej** lub **czerwonej** 2 zł.

Zamówienia **hurtowne** lub **drobiazgowe** uskutecznia szybko za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wraz z 20 ct. za opakowanie:

D. LANG Burggasse Nr. 47 w Wiedniu.

Główny skład we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w **Krakowie** w aptece p. **Józefa Trauczyńskiego.**

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie

jako Główna Ajencja dla Galicji
poleca do prenumeraty:



istniejące od roku 1865, w nadchodzącym także kwartale wychodzić będą w dotychczasowym zakresie, przyczem redakcja i nadal, tak samo jak dotąd, nie będzie pomijała niczego, co wpłynąć zdoła na literacki i artystyczny rozwój pisma, na rzeczywistą jego wartość wewnętrzną, na podwyższenie znaczenia, jakiem, w skutek nieposolitego ze strony Publiczności uznania, dotąd stale się cieszy.

W obec rozbudzającego się ciągle ruchu literackiego wydawca **Kłosów** postanowił pismo to z **Nowym Rokiem 1873 znacznie rozszerzyć, a dział illustracyj podnieść do równi pism** illustr. angielskich, francuzkich i niemieckich.

Od Nowego Roku 1873 liczba illustracyj **zdwojoną zostanie przez umieszczanie najsławniejszych utworów** malarzy zagranicznych, co tem więcej publiczność polską abonującą dotychczas pisma zagraniczne do prenumeraty **Kłosów** zachęcić powinno.

Z przyjemnością podnieść tu możemy, że liczba abonentów w Galicji przed kilku laty zaledwie kilkadziesiąt egzemplarzy wynosząca, **dziś już do ośmiuset wzrosła, zaś ze zbliżającym się Nowym Rokiem tysiąca dosięga,** co najwybitniej o wartości pisma świadczy.

Prenumerata kwartalna we Lwowie 3 złr. 60 ct. na prowincji z przesyłką w opasce 4 złr. 40 ct.

Abonenci **Kłosów** mają prawo nabywania **dzieł Korzeniowskiego płacąc za tom tylko 1 złr. 70 ct.**

Dzieła Józefa Korzeniowskiego wychodzić zaczęły 1. stycznia 1871 r.; dotychczas wyszłe 7 tomów zawierają:
TOM I: Życiorys Korzeniowskiego. — Spekulant. — Kollokacja. — Wędrówki Orginała. — Podziękowanie. — Egzekwie. — TOM II: Nowe wędrówki Orginała. — Emeryt. — TOM III: Garbaty. — Druga żona. — Ofiara i sumienie. — Po latach trzydziestu. — Dobrze i to wiedzieć na te ciężkie czasy. Anielka. — TOM IV: Tadeusz bezimienny. — Wdowiec. — TOM V: Pan Stolnikowicz. — Wyprawa po żonę. — Szczęście za górami. TOM VI: Krewni. TOM VII: Jedynaczka. — Dwa śluby. — Scena na balu. — Pojedynek. — Panna postępowa. — Ksiądz Gwardjan. — Przedmiot do powieści. Narożna kamienica. — Krzyż na stepie. — Posłuszeństwo. — Wtorek i Piątek. — Instynkt. — Pomyłka. — Korespondencja. — Spotkanie w Salzbrunn. Oprócz tego jeszcze nieznane pośmiertne, ogółem około 90 tomów dawniejszych. Komu wiadomo, od jak dawna znaczna część tych utworów wyczerpaną jest w handlu księgarskim, ten pojmie ważność przedsięwzięcia, stanowiącego zarazem najpiękniejszy pomnik dla tej jednej z największych chlub współczesnej naszej literatury. Całość wydawnictwa obliczoną została na dziesięć tomów wielkiej 8ki, z których każdy zawiera przynajmniej po 30 arkuszy druku i kosztuje 3 złr. 40 ct., **prenumeratorom** zaś **Kłosów** po 1 złr. 70 ct.—Dzieła **Józefa Korzeniowskiego** kosztowały dotąd około 120 złr. 4249 1—?

Molla proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, co stwierdzają ze wszystkich krajów państwa austrjackiego nadesłane poświadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu *zamulenia* i *zatkania ciała*, *niestrawności* i *zgadze*, dalej w *kurczach*, *cierpienia nerek*, *nerwowym bolu głowy*, *uderzeniu krwi*, *reumatycznych afekcjach*, *hysterji*, *skłonności* do *wymiotów* i t. p.

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skirowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 3981 4-?

W flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Olej tranowy z wątroby dorsza.

Najczystszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, którego nie należy zamieniać z tranem sztucznie wyrabianym.

Prawdziwy *olej tranowy z wątroby miętusowej* używa się z najlepszym skutkiem w słabościach *piersiowych* i *płucowych*, *szkrofułach* i słabościach *Rachitis*. Leczy najzastarzalsze cierpienia *podagryczne* i *reumatyczne*, również jak i chroniczne *wyrzuty naskórne*.

Cena 1 flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

We LWOWIE apt. A. Berliner, Z. Ruckera, Kleina Wwa, K. Schubuth, F. W. Królikowski.

w *Białej* Reichart, apt.,
„ „ Keler, apt.,
„ „ J. Berger
„ *Brzeżanach* Adalb. Kordecki, ap.,
„ *Brodach* Ed. Liska ap.,
„ „ E. Grünnspann, ap.,
„ „ M. S. Francos,
„ *Chodorowie* Z. J. Krynicki,
„ *Czerniowcach* Karol de Chalbazani, ap.,
„ „ Brzozowski,
„ „ Ig. Schnirch,
„ *Dobromilu* A. Grotowski, ap.,
„ *Drohobyczu* Kleczkowski,
„ *Glinianach* Hełm, apt.,
„ *Husiatynie* Teofil Burnatowicz,
„ *Jaworowie* L. Lachowicz, ap.,
„ *Kałuszu* Buchalski,
„ „ Rzaczyński,
„ *Kołomyji* Daw. Kramer,
„ *Krakowie* dr. Sawiczewski, ap.,
„ „ M. Jawornicki,

w *Krakowie* Józef Jahn,
„ „ Józef Trauczyński,
„ *Limanowie* Ant. Müller, apt.,
„ *Nowym Sączu* Kosterkiewiczowa, wdowa
„ *Nowym Targu* C. Lanr,
„ *Podgórzu* S. Schletinger,
„ *Przemyślu* Gaidetschka,
„ „ E. Machalski,
„ *Rzeszowie* J. Schaitter i sp.,
„ *Skolem* W. Liebesmann,
„ *Stanisławowie* Stecher-Sebenitz
„ *Stryju* K. Krzyżanowski,
„ *Suczawie* E. Botczat,
„ *Tarnopolu* A. Morawetz,
„ „ C. Buchelt,
„ *Tarnowie* W. T. A. Wielogórski,
„ *Wadowicach* F. Foltin,
„ *Zaleszczykach* J. Kodrębski,
„ *Zbarażu* N. Süssermann,
„ *Złoczowie* O. Fadenhecht.

Już dnia **5. Listopada** nastąpi ciągnienie **losów Pożyczki Salzburskiej.**

Ta pożyczka loteryjna w kwocie **1,726.300 złr.** będzie spłacana w drodze rocznych losowań **w znacznej kwocie 3,952.980 złr.** spłacona. **Każdy los wygrywa najmniej 30 złr.**

W ciągu roku bywa 5 ciągnień z głównemi wygranemi 40.000, 30.000, 15.000, 15.000 itd. a przytem dają te losy wszelką pewność, ponieważ stolica Salzburg ręczy całym swoim majątkiem jakoteż swojemi dochodami i prawami dochodów za punktualną wypłatę wyciągnionych losów.

Cena losu oryginalnego Salzburskiego 26 złr. 4092 12—12

Ażeby każdemu ułatwić nabycie tego losu, sprzedają się takowe na spłaty w ratach tylko za zadatkiem **1 złr.** (stempel na zawsze 19 ct.) po cenie 30 złr., i **miesięcznie tylko po 1 złr.,** a po uiszczeniu całej kwoty otrzymuje się cały los na własność. **Podczas wypłat gra się na wszystkie wygrane.**

Wechselstube der k. k. priv. Wiener Handelsbank, vorm. Joh. C. Sothen, Wien, Graben 13.

Losów tych nabyć można u **Fryderyka Schubutha we Lwowie rynek l. 45.**

Wydawca, właściciel i redaktor odpowiedzialny Jan Dobrzański.

Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.